

Budowa Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej zagrożona. Prace utknęły

akr

7 września 2020 | 06:00

Wykonawca modernizacji torów i peronów dla Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej przerwał prace na etapie rozbiórki części starej infrastruktury. Na budowie nic się nie dzieje. Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe przyznaje, że jest poważny problem.

Budowa Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej jest zagrożona. Stacja Szczecin Niebuszewo (Andrzej Kraśnicki jr)



W czwartek i piątek odwiedziliśmy kilka miejsc na trasie SKM między Szczecinem, a Policami. Krajobraz nie zmienił się tu od miesiąca. Jedynym efektem dotychczasowych prac jest wycięcie drzew wzdłuż torów i rozbiórka części jednego z nich. W kilku miejscach są też zwiezione nowe szyny i podkłady. I to wszystko.



Budowa Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej jest zagrożona. Stacja Szczecin

Niebuszewo Andrzej Kraśnicki jr



Budowa Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej jest zagrożona. Nowe podkłady zgromadzone przy stacji Szczecin Niebuszewo Andrzej Kraśnicki jr



Budowa Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej jest zagrożona. Przystanek Pomorzany. Tu linia ma być dwutorowa. Nie przygotowano nawet miejsca na drugi tor Andrzej Kraśnicki jr

SKM. Co to za przedsięwzięcie

Budowa Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej to przedsięwzięcie kluczowe dla komunikacji w aglomeracji. Za budowę węzłów przesiadkowych przy stacjach i przystankach kolejowych odpowiadają poszczególne samorzady: Szczecin, Goleniów, Gryfino i Stargard. To samorzady, a konkretnie stworzone przez nie Stowarzyszenie Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego są też liderem projektu, za którym kryje się też unijne dofinansowanie.

Kluczowa część przedsięwzięcia spadła na barki PKP PLK. Kolejowa spółka odpowiada za modernizację linii kolejowej Police-Szczecin oraz dostosowanie do wymogów SKM odcinków w kierunku Podjuch i Gryfina oraz Stargardu i Świnoujścia.

W 2018 roku PKP PLK rozstrzygnęła dwa przetargi. Zarówno ten [na modernizację trasy Szczecin-Police jak i wspomnianych odcinków wygrała spółka Trakcja PRKiI S.A.](#) (od lipca tego roku działa pod nazwą Trakcja S.A.). Wartość pierwszego kontraktu to 479,8 mln zł, a drugiego 138 mln zł. [Umowa z wykonawcą podpisana została w lipcu 2018 roku.](#) W uroczystości udział wzięli m.in. szef MSWiA Joachim Brudziński, minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, zachodniopomorscy posłowie PiS oraz radni miejscy tej partii.



Wykonawca SKM ma poważne problemy

Długo wyczekiwana inwestycja zaczęła być widoczna „gołym” okiem dopiero wiosną 2019 roku. Zaczęła się z rozmachem od wycinki tysięcy drzew wzdłuż szlaku kolejowego (wynika to z kolejowych przepisów i zagrożeń dla sieci trakcyjnej). Jeszcze kilka miesięcy temu można też było spotkać ekipy rozbiórkowe, które zaczęły demontaż jednego z torów (drugi został, bo musi być cały czas zapewniona ciągłość linii kolejowej do Zakładów Chemicznych „Police”).

Zacząły się też prace przy przystanku Mścięcino i remoncie pobliskiego mostu nad niewielkim strumieniem. I to wszystko.

Na budowie nic się teraz nie dzieje. Dlaczego? Dla osób z branży kolejowej nie jest to niestety niespodzianka.

– Trakcja S.A. ma poważne problemy – mówi osoba z branży (woli pozostać anonimowa).

Te nie są tajemnicą. Ostatni ich przejaw to decyzja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o odstąpieniu od umowy z Trakcją S.A. na rozbudowę drogi krajowej 22. Powodem były problemy wykonawcy z terminowym prowadzeniem prac. Firma już wcześniej wpadła w tarapaty finansowe, bo okazało się, że straty przynoszą kontrakty podpisane kilka lat wcześniej. W wywiadzie dla portalu „Rynek Infrastruktury” prezes spółki Marcin Lewandowski podał przykład budowy drogi ekspresowej S5, na której Trakcja S.A. miała stracić 150 mln zł. Pod koniec 2019 roku spółka zaczęła szukać pomocy. Z Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymała pożyczkę w wysokości 85 mln zł, a z należącej do skarbu państwa Agencji Rozwoju Przemysłu 27 mln zł. ARP stała się też udziałowcem spółki obejmując 18,6 proc. udziałów. Kolejne 9,6 proc. ma OFE PZU. 32,8 proc. wciąż pozostaje w rękach hiszpańskiej spółki Comsa S.A., reszta udziałów jest rozszana wśród mniejszych akcjonariuszy.

PKP PLK „mobilizuje” i wizytuje

Właśnie obecność w spółce udziałowców związanych ze skarbem państwa ma – według naszych rozmówców – stawiąć w trudnej sytuacji spółkę PKP PLK, również związaną ze skarbem państwa. Kolejarze nie mogą jednak ukrywać, że z budową SKM jest źle.

Radosław Śledziński z biura prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe przyznaje, że na trasie Szczecin-Police opóźnienie, w stosunku do harmonogramu, sięga już sześciu miesięcy. Nie rozpoczęły się też zaplanowane prace w rejonie Gryfina. Co więcej, według PKP PLK obecny potencjał wykonawcy „nie wystarcza, aby prace były realizowane zgodnie z harmonogramem”.

„PLK mobilizują wykonawcę i dokonują codziennych wizytacji na placu budowy. PLK oczekują prowadzenia robót zgodnie z ustaleniami” – czytamy w komunikacie kolejowej spółki.

Zaniepokojone tym, co się dzieje na budowie SKM jest Stowarzyszenie Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego. Artur Ratuszyński z SSOM poinformował „Wyborczą”, że stowarzyszenie oczekuje pilnego spotkania z PKP PLK na temat problemów z inwestycją.

A może znaleźć nowego wykonawcę SKM?

Do spółki Trakcja S.A. wysłaliśmy w piątek rano szereg pytań dotyczących budowy SKM, ale także kondycji spółki, jej relacji z podwykonawcami. Do końca weekendu nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Teoretycznie SKM ma zostać uruchomiona w 2022 roku. Zdaniem naszych rozmówców z branży PKP PLK musi pilnie zdecydować, czy odstąpić od umowy z Trakcją S.A. i szukać nowego wykonawcy, czy też liczyć na to, że spółka

wydobędzie się z tarapatów i zabierze się za pracę. Skala praca jest ogromna. Chodzi nie tylko o wymianę torów i sieci trakcyjnej, ale także budowę od podstaw peronów na stacjach i przystankach).

– Obecny stan inwestycji umożliwia proste przejęcie placu budowy przez inną firmę – tłumaczy nasz rozmówca. –

Wykonane zostały prace rozbiórkowe, materiał budowlany PKP PLK czeka na miejscu. Nie ma konieczności czasochłonnej inwentaryzacji „rozgrzebanego” placu budowy z rozpoczętymi pracami. Jest jeszcze czas, by zacząć wszystko z nową firmą.

Na pytania dotyczące przyszłości kontraktu PKP PLK jeszcze nam nie odpowiedziała.